BIBLIOTEKARZ PODLASKI
2018/1 (XXXVIII)
ISSN 1640-7806 (print)
ISSN 2544-8900 (online)
http://bibliotekarzpodlaski.ksiaznicapodlaska.pl/

Aleksandra Porada
Uniwersytet SWPS, Wrocław

Gabriel Naudé (1600–1653): bibliotekarz, bibliograf, myśliciel

Streszczenie:

Artykuł traktuje o życiu i karierze Gabriela Naudé (1600–1653), który pracował jako bibliotekarz dla Henri'ego II de Mesmes, kardynałów Guido di Bagniego, Richelieu i Mazariniego. Dla tego ostatniego Naudé stworzył od podstaw wielki księgozbiór, który stał się podstawą obecnej biblioteki Institute de France. Artykuł przedstawia także wizję doskonałej biblioteki, którą zawarł Naudé w wydanym w 1627 r. dziele pt. *Advis pour dresser une bibliothèque* i którą zrealizował na zlecenie kardynała Mazzariniego w latach czterdziestych XVII w. Dzieło to, będące pierwszym praktycznym poradnikiem dla osób pragnących założyć bibliotekę, ma obecnie status niekwestionowanego klasyka.

Słowa-klucze: Gabriel Naudé; bibliotekoznawstwo; wczesna nowożytność; Francja

Gabriel Naudé (1600–1653): librarian, bibliographer, thinker

Summary:

The article concerns the life and career of Gabriel Naudé (1600–1653), who worked as a librarian for the Henri II de Mesmes, cardinals Guido di Bagni, Richelieu and Mazarini. For the latter Naudé had created a great library from scratch, one that became the foundation of the current library of Institute de France. The article also presents the vision of a perfect library Naudé put down in 1627, in his work titled

Advis pour dresser une bibliothèque, which he implemented for Mazzarini in the 40s of the 17th century. Said work, a first practical guide to establishing a library, is currently an undisputable classic.

Słowa-klucze: Gabriel Naudé; Library science; early modern period; France

Gabriel Naudé urodził się 3 lutego 1600 roku w Paryżu. Jego ojciec Gilles Naudé był urzędnikiem o skromnych dochodach, matka była niepiśmienna[1]. W tej warstwie społecznej oczywistym było, że synowie powinni zdobyć wykształcenie, aby w przyszłości móc zarabiać na swoje utrzymanie. Gabriel rozpoczął więc studia medyczne na uniwersytecie paryskim.

W 1620 roku napisał *Le Marfore ou Discours Contre les Libelles*. Ta licząca 22 strony broszura, wydana w Paryżu przez Louisa Boulengera, stanowiła elokwentną filipikę na autorów anonimowych pisemek atakujących młodego Ludwika XIII, oskarżanego o zbytnią hojność i uległość w stosunku do faworytów. Naudé opublikował ten tekst na koszt własny, co jednak opłaciło mu się wielokrotnie: broszura zwróciła nań uwagę jednego z prezydentów trybunału paryskiego (*président à mortier au parlement de Paris*), Henri II de Mesmes, który zaoferował mu posadę bibliotekarza w swym domu. Biblioteka rodzinna, założona przez dziadka pana de Mesmes, liczyła wówczas około 8 tysięcy tomów, w tym wiele cennych manuskryptów łacińskich i greckich[2]. Henri II kontynuował rodzinne tradycje, pozwalając, jak jego dziadek, z biblioteki korzystać uczonym[3]. Od 1622 roku do końca życia Naudé pracował jako bibliotekarz, kontynuując do 1633 roku, z przerwami, studia medyczne. Nigdy nie praktykował jako lekarz (chociaż otrzymał od Ludwika XIII posadę lekarza królewskiego, z nieregularnie wypłacaną pensją), natomiast zawsze interesował się postępami w zakresie nauk przyrodniczych i medycyny.

[1] P. Hoch, *Gabriel Naudé et les débuts de la science des bibliothèques au XVIIe siècle*, „Mémoires de l'Académie nationale de Metz", Editions de Lorrain, 1995, s. 69.

[2] Tamże, s. 69-70.

[3] W. B. Rayward, *Information for the Public: Information Infrastructure in the Republic of Letters*, [w:] *Information History in the Modern World: Histories of the Information Age*, red. T. Weller, Basingstoke 2011, s. 41.

Doświadczenia zdobyte w czasie, kiedy pracował w bibliotece pana de Mesmes, zainspirowały go do napisania *Advis pour dresser une bibliothèque*, podręcznika dla założycieli bibliotek, opublikowanego po raz pierwszy w Paryżu w 1627 roku. Drugie wydanie pojawiło się w 1644 roku. W 1661 roku w Londynie, w wydawnictwie Bedle'a i Collinsa, wyszedł przekład pióra znakomitego tłumacza Johna Evelyna, zatytułowany *Instructions Concerning Erecting of a Library*.

W 1628 roku Naudé został wprowadzony, z poparciem pana de Mesmes, do bardzo ekskluzywnego grona bywalców tzw. gabinetu braci Du Puy. „Gabinet" ów funkcjonował wówczas w dawnej bibliotece Jacquesa-Auguste'a de Thou (1553–1617), wpływowego paryskiego prawnika, dyplomaty w służbie kolejnych królów Francji, kierownika królewskiej biblioteki i słynnego historyka[4]; Bibliotheca Thuana mieściła się od 1585 roku w rodzinnej rezydencji przy rue des Poitevins (*hôtel de Thou*). W chwili śmierci pana de Thou w 1617 roku jego biblioteka liczyła około 6600 tomów[5]. W testamencie wyraził życzenie, aby księgozbiór pozostał w całości i służył zarówno rodzinie, jak i uczonym, także cudzoziemcom (*tant pour le bien de ma famille que pour celui des bonnes Lettres […] de telle sorte qu'elle soit ouverte à tous les étrangers et aux savants pour l'usage public*), co uszanował jego syn Jacques-Auguste II[6]. Bracia Du Puy, historycy Pierre i Jacques, opiekowali się księgozbiorem zmarłego humanisty, przyjmując w bibliotece czytelników[7].

Takie życzenie nie było wyjątkowe w epoce. Zmarły w 1601 roku humanista Gian Vincenzo Pinelli, o którym Naudé kilkakrotnie wspominał w swej pracy, przed śmiercią wyraził życzenie, aby jego imponujący księgozbiór umieszczono w specjalnie na ten cel wybudowanej bibliotece

[4] Jacques-Auguste de Thou był autorem m.in. głośnej *Historiae sui temporis*, obejmującej lata 1546–1584, wysoko cenionej przez humanistów Europy Zachodniej. Wydawana w latach 1603–1608 praca została umieszczona na indeksie już w 1609 r.; patrz: S. Kinser, *The Works of Jacques-Auguste de Thou*, The Hague, 1966.

[5] E. Thomson, *Axel Oxenstierna and Books*, „The Sixteenth Century Journal" 2007, 38, 3, s. 708.

[6] I. de Smet, Thuanus: *The Making of Jacques-Auguste de Thou (1553–1617)*, Genève 2006, s. 192.

[7] W 1645 r. Pierre został intendentem biblioteki królewskiej i spotkania przeniesiono na rue de la Harpe; po śmierci braci (Pierre zmarł w 1651 r., Jacques w 1656 r.) spotykano się u Jacquesa-Auguste'a de Thou, syna założyciela biblioteki, zanim w 1661 r. problemy finansowe zmusiły go do opuszczenia Paryża – J. de Boer, *Men's Literary Circles in Paris 1610–1660*, „PMLA" 1938, 53, 3, s. 731.

w jego rodowej posiadłości w Neapolu i udostępniono wszystkim zainteresowanym. Niestety po śmierci Pinellego część ksiąg została rozkradziona przez służbę, a statek, na którym wieziono resztę, wpadł w ręce piratów, którzy część zbiorów wyrzucili do morza[8]. Kardynał Borromeo kupił resztę na użytek zakładanej przez siebie Biblioteki Ambrozjańskiej, przy czym wyrzucono tomy uszkodzone bądź mniej z punktu widzenia nowego księgozbioru interesujące[9]. Natomiast księgozbiór pana de Thou, jak już wspomniano, pozostał przez wiele lat w jego pałacu, pod opieką braci Du Puy.

„Gabinet" braci Du Puy był nieformalnym centrum paryskiego życia intelektualnego. Regularnie bywali w nim Pierre Gassendi, Marin Mersenne, Ismaël Boulliau i Nicolas-Claude Fabri de Peiresc, postaci kluczowe dla *République des Lettres*, dzięki utrzymywaniu obfitej, systematycznej korespondencji z licznymi uczonymi w całej Europie Zachodniej. Stałymi gośćmi byli uczeni, jak matematyk Jean-Baptiste Morin de Villefranche, profesor medycyny René Moreau, którego wykładów Naudé słuchał na Sorbonie, historyk André Duchesne czy bizantynista Charles du Fresne du Cange[10]. Obok nich gabinet odwiedzali regularnie filologowie klasyczni, specjaliści od języków Wschodu (na przykład pastor Samuel Petit), bibliofile, pisarze, wpływowi paryscy prawnicy. W gabinecie braci Du Puy bywali wreszcie pasjonujący się nauką dostojnicy kościelni, wysocy oficerowie i urzędnicy – od kanclerza (Étienne d'Aligre) poprzez hrabiego de Marcheville, który, objąwszy funkcję ambasadora w Konstantynopolu, pomagał znajomym nabywać orientalne manuskrypty, po pana de la Brosse, intendenta ogrodu królewskiego[11]. Dzięki temu Naudé otrzymał w 1630 roku propozycję objęcia posady bibliotekarza i sekretarza u nuncjusza, kardynała Giovanniego Francesca Guidi di Bagno; wracając do Rzymu w 1631 roku, kardynał zabrał ze sobą bibliotekarza[12], na czym skorzystali erudyci paryscy, ponieważ Naudé podtrzymywał z nimi regularną i obfitą korespondencję na temat wydawanych w Italii książek, często przesyłając także szczególnie pożądane przez przyjaciół-medyków (Gui Patina i René Moreau) publikacje. Po śmierci kardynała Guidi di Bagno

[8] A. Pettegree, *The Renaissance Library and the Challenge of Print*, [w:] *The Meaning of the Library: A Cultural History*, red. A. Crawford, Princeton Press, 2015, s. 72.

[9] Tamże, s. 73.

[10] J. de Boer, dz. cyt., s. 731-2.

[11] Tamże, s. 733.

[12] W. B. Rayward, dz. cyt., s. 42.

w 1641 roku przeszedł na służbę do kardynała Francesca Barberiniego, nepota Urbana VIII. Miał okazję zapoznać się z mechanizmami władzy w kurii. Efektem lektur i przemyśleń była opublikowana w 1639 roku książka pt. *Considérations politiques sur les Coups d'État*, w której bibliotekarz w czysto makiawelicznym duchu rozważał, jak należy dokonywać zamachów stanu[13]. We Włoszech zapoznał się też Naudé z pismami nieprawomyślnych filozofów, nawiązał osobiste kontakty z niektórymi z nich – w Rzymie (zwłaszcza z Campanellą, którego pisma już był poznał), Urbino i Florencji, do tego podtrzymywał systematyczną korespondencję z coraz liczniejszymi intelektualistami; wśród jego korespondentów znaleźli się Grocjusz i Kartezjusz, Galileusz, Kepler, Hobbes i Bacon. Pozostawał też w kontakcie z kardynałem Richelieu, który w 1641 roku poprosił go o ekspertyzę dotyczącą kilku manuskryptów znajdujących się w Rzymie[14].

W marcu 1642 roku, spędziwszy 11 lat we Włoszech, Naudé wrócił do Paryża na wezwanie kardynała Richelieu pragnącego go widzieć w roli swego bibliotekarza; po śmierci kardynała Richelieu Naudé przeszedł na służbę Mazariniego[15], dla którego zorganizował wkrótce bibliotekę. Pierwszym znaczącym nabytkiem do niej był liczący 6 tysięcy tomów księgozbiór kanonika Jeana Descordes'a z Limoges, który Mazarini kupił po śmierci uczonego w całości za 22 tysiące liwrów[16]. W 1644 roku biblioteka liczyła już około 12 tysięcy tomów, czyli więcej niż królewska[17].

W styczniu 1644 roku biblioteka Mazariniego otworzyła swe podwoje dla chętnych[18]. Odtąd otwarta była w czwartki od godziny 8:00 do 17:00

[13] G. Naudé, *Considérations politiques sur les Coups d'État*, Paris 1639. Paryska edycja ukazała się natychmiast po rzymskiej, której nakład zapewne był bardzo mały, ponieważ to dzieło nie było przeznaczone dla szerokiej publiczności – F. Meinecke, *Gabriel Naudé*, [w:] tegoż, *Machiavellism: The Doctrine of Raison d'État and Its Place in Modern History*, przeł. D. Scott, New Brunswick and London 1997, s. 197.

[14] A. Bultmann Lemke, *Gabriel Naudé and the Ideal Library*, „The Courier" 1991, 26, 1, s. 29-31.

[15] W. B. Rayward, dz. cyt., s. 41.

[16] Hoch, dz. cyt., s. 71.

[17] T. W. Koch, *Some Old-Time Old-World Librarians*, „The North American Review" 1914, 200, 705, s. 248. Pomimo że królewska miała prawo do egzemplarza każdej książki drukowanej we Francji od 1537 r.; w 1622 r. katalog jej wymieniał około 6 tysięcy tytułów – M. H. Harris, *History of Libraries of the Western World*, Lanham, 1999, s. 132. 30000 posiadał podobno Antonio Magliabecchi (1633–1714), bibliotekarz wielkiego księcia Toskanii Kosmy III, który przekazał je u kresu życia społeczności swej rodzinnej Florencji – tamże, s. 138.

[18] W. B. Rayward, dz. cyt., s. 44.

z przerwą obiadową; była to pierwsza we Francji biblioteka publiczna; w Europie było ich wówczas zaledwie trzy (i to od niedawna, wszystkie bowiem zostały założone za jego życia): Bodlejańska w Oxfordzie, Ambrozjańska w Mediolanie i Angelica w Rzymie[19].

Korzystało z niej wówczas do stu czytelników[20]. Bywała zamknięta w czasie nieobecności Naudégo w Paryżu[21], a tych nieobecności w pierwszych latach, ku niezadowoleniu chętnych do skorzystania z księgozbioru, było dużo, ponieważ w latach 1644–1647 Naudé odbył kilka długich podróży po Europie Zachodniej w celu nabycia kolejnych dzieł. Wkrótce po otwarciu biblioteki udał się do Niderlandów, gdzie działało wiele znaczących wydawnictw, a następnie, wiosną 1645 roku, do Szwajcarii i Włoch, gdzie kupił kolejne 14 tysięcy tomów; zakupy na taką skalę byłyby niemożliwe, gdyby nie stosowanie przez bibliotekarza oryginalnej metody, opisanej przez jego rzymskiego przyjaciela Vittoria di Rossiego: wkraczając do księgarni z miarką w dłoni, pytał sprzedawcę o cenę stosu książek, a gdy ten, zaskoczony, podawał jakąś kwotę, Naudé zaczynał się targować. W końcu kupował praktycznie wszystko, co znajdowało się w sklepie, po wynegocjowanej cenie hurtowej[22].

W Niemczech Naudé nabył ponad 4 tysiące tomów, kupno zaś księgozbioru kardynała de Tournonet oznaczało kolejne kilka tysięcy książek[23]. W 1646 roku Mazarini kazał rozbudować swój pałac, aby znaleźć miejsce dla szybko powiększającej się biblioteki[24]. W 1648 roku liczyła ona pomiędzy 35 a 40 tysięcy tomów i prawdopodobnie była najlepiej wyposażoną w prace naukowe biblioteką w Europie[25]. W 1649 roku, w napiętej sytuacji politycznej, biblioteka przestała służyć wszystkim chętnym; Naudé zaprzestał przyjmowania czytelników w czwartki, a parlament paryski (*Parlement de Paris*) ogłosił decyzję o przejęciu i planowanej sprzedaży księgozbioru Mazariniego, wraz z innymi dobrami kardynała. Energiczna

[19] E. Boeuf, *La bibliothèque parisienne de Gabriel Naudé en 1630*, Genève 2007, s. 7.

[20] J.-L.-A. Bailly, *Notices historiques sur les bibliothèques anciennes et modernes, suivies d'un tableau comparatif des produits de la presse de 1812 à 1825 et d'un recueil de lois et ordonnances concernant les bibliothèques*, Paris 1828, s. 117-118.

[21] W. B. Rayward, dz. cyt., s. 44.

[22] T. W. Koch, dz. cyt., s. 248.

[23] J.-L.-A. Bailly, dz. cyt., s. 118.

[24] W. B. Rayward, dz. cyt., s. 44.

[25] Hoch, dz. cyt., s. 71-72.

kontrakcja podjęta przez Jacquesa-Auguste'a II de Thou, pełniącego funkcję prezydenta parlamentu, pozwoliła odwlec rozproszenie księgozbioru do lutego 1652 roku; Naudé kupił wówczas z własnych środków około 3 tysiące tomów, przede wszystkim z zakresu medycyny[26]. Wkrótce potem opuścił Paryż, udając się do Szwecji na zaproszenie królowej Krystyny.

Decyzja ta była o tyle łatwa do podjęcia, że w Paryżu od lutego 1651 roku nie było Mazariniego, zaś w Sztokholmie Naudé mógł oczekiwać jak najlepszego przyjęcia i dobrych warunków do pracy, do tego bibliotekarz nie był obciążony rodziną. Naudé nigdy nie założył rodziny, za to podtrzymywał intensywne kontakty z przyjaciółmi podzielającymi jego pasję bibliofilską i poglądy. Jak można się zorientować z treści jego własnych publikacji, był obcym namiętnościom religijnym racjonalistą, jednocześnie dbałym o to, aby nie padł nań cień podejrzenia o nieprawomyślność religijną. Określa się go jako „libertyna", co należy rozumieć jako przynależność do grona wczesnych francuskich wolnomyślicieli, w żadnym wypadku skandaliczny styl życia. W mieszkaniu bliotekarza odbywały się „hulanki", jak je określał Gui Patin – czyli spotkania, na których dyskutowano swobodnie na wszelkie możliwe tematy w szczupłym gronie wieloletnich przyjaciół, unikających wina, za to „wyleczonych z choroby skrupułów, która jest tyranem sumień" (*delivrés du mal des scrupules qui est le tyran des consciences*)[27]. Wśród najbliższych przyjaciół bibliotekarza znajdował się, obok Gassendiego, Patina i wsławionego propagowaniem nauki Galiluesza prawnika Eliego Diodatiego, prawnik i pisarz François de La Mothe le Vayer, którego w 1649 roku królowa matka zatrudniła jako nauczyciela swego młodszego syna. Sceptycyzm nie zamykał drogi do wielkich karier, o ile naprawdę kontrowersyjne problemy filozoficzne dyskutowano w dyskretnym gronie lojalnych przyjaciół.

[26] Tamże, s. 72.

[27] „M. Naudé, bibliothécaire de M. le cardinal Mazarin, intime ami de M. Gassendi, comme il est aussi le mien, nous a engagé à souper tous trois à sa maison de Gentilly, à la charge que nous ne serons que nous trois et que nous y ferons la débauche; mais Dieu sait quelle débauche! M. Naudé ne boit naturellement que de l'eau et n'a jamais goûté de vin. M. Gassendi est si délicat qu'il n'en ose boire [...] j'en bois fort peu, et néanmoins ce sera une débauche, mais philosophique et peut-être davantage. Tous trois guéris du loup-garou et delivrés du mal des scrupules qui est le tyran des consciences, nous irons peut-être jusque fort près du sanctuaire. Je fis l'an passé ce voyage de Gentilly avec M. Naudé, moi seul avec lui tête à tête; il n'y avait pas de témoins, aussi n'y en fallait–il point; nous y parlâmes fort librement de tout, sans que personne fût scandalize". – G. Patin, za: J. Denise, *Sceptiques où libertines de la première moitié du XVII siècle*, Caen 1884, s. 3-4.

Naudé był konsekwentnym sceptykiem i zwolennikiem wolności słowa: lista tekstów, które według niego powinna udostępniać każdemu zainteresowanemu biblioteka publiczna, zawiera jednocześnie Biblię i pisma Ojców Kościoła oraz szacownych teologów katolickich, jak i pisma przywódców Reformacji, komentarze rabiniczne, Talmud i Koran, wreszcie dzieła pogańskich filozofów z Sekstusem Empirykiem na czele. Tę listę zestawił już jako młody bibliotekarz w 1627 roku. Lektury i doświadczenia dalszego życia, jak się wydaje, pogłębiły tę postawę: Naudé bacznie śledził postępy nauk ścisłych i historycznych w epoce, kiedy rozpoczynała się rewolucja naukowa, obcował z przedstawicielami elit władzy kilku państw europejskich, obserwował mechanizmy polityki Stolicy Apostolskiej. Miał więc dobre powody, aby dystansować się, przynajmniej emocjonalnie, do tradycyjnych świętości. Naudé wierzył natomiast w państwo, rację stanu i potrzebę porządku gwarantowaną przez silną, zdecydowaną władzę – co wyjaśnia jego długoletni związek z kardynałami sprawującymi faktyczną władzę we Francji. Jego lojalność wobec Mazariniego w czasach Frondy była niezachwiana; w 1650 roku opublikował ponadsiedmiusetstronicową książkę pt. *Jugement de tout ce qui a été imprimé contre le cardinal Mazarin*, starając się dać odpór krążącym na temat niepopularnego polityka kalumniom[28].

Gdy kardynał Mazarini wrócił zwycięsko do Paryża, chciał odtworzyć księgozbiór, więc zawezwał bibliotekarza ze Szwecji. Naudé wyruszył w drogę powrotną, ale ponieważ jego zdrowie zostało nadszarpnięte w północnym klimacie, 10 lipca 1653 roku zmarł w drodze powrotnej do Paryża, w Abbeville[29].

Jego własny księgozbiór został sprzedany wiosną 1654 roku przez spadkobierców Mazariniemu[30]. Liczył około 10 tysięcy tomów, co było liczbą imponującą w epoce, gdy przeciętny francuski lekarz średnio posiadał 200 tomów; botanik Guy de la Brosse, którego Naudé spotykał u braci Du Puy, miał w 1641 roku księgozbiór liczący 1428 tomów i uznawano to za wyjątkowo dużą prywatną kolekcję[31].

[28] G. Naudé, *Jugement de tout ce qui a été imprimé contre le cardinal Mazarin depuis le sixiéme Ianuier, iusques à la Declaration du premier Auril mil six cens quarante-neuf*, Paris 1650.

[29] „Hoch, dz. cyt., s. 70.

[30] E. Boeuf, dz. cyt., s. 8. Kiedy skończyła się Fronda, kardynał Mazarini zdecydowany był odtworzyć bądź ponownie zbudować wielki księgozbiór, co mu się udało. Księgozbiór ten stał się rdzeniem istniejącej do dziś ogromnej biblioteki Institut de France.

[31] Tamże, s. 14.

Najbardziej znanym, przełożonym na kilka języków[32] i wielokrotnie wznawianym dziełem pióra Gabriela Naudé jest *Advis pour dresser une bibliothèque*, dedykowany ówczesnemu pracodawcy, tj. panu de Mesmes. Ten podręcznik dla pragnących utworzyć bibliotekę, który Naudé napisał w wieku 27 lat, zawiera jego ideał biblioteki – ideał, który kilkanaście lat później mógł zrealizować dzięki kardynałowi Mazariniemu. Zanim jeszcze wyrobił sobie pozycję szacownego członka *République des Lettres*, młody Naudé wierzył, że biblioteka powinna być miejscem pracy intelektualistów, a nie kolekcją cennych ksiąg, którymi właściciel-bibliofil mógłby się chlubić, nie znając nawet ich treści, czy też zbiorem na użytek prywatny, pełnym beletrystyki zapewniającej właścicielowi rozrywkę. Był to naprawdę radykalny projekt w czasach, kiedy biblioteki publiczne były w Europie instytucjami zupełnie wyjątkowymi. Możliwe, że zainspirowała go Bibliotheca Thuana.

Naudé był przekonany, że jego dzieło jest pierwszym w swoim rodzaju[33]; te nieliczne prace na temat zbierania książek, które ukazały się wcześniej (Naudé wymienił zalecenia Juana Baptisty Cardony co do urządzania biblioteki w Escurialu[34], czternastowieczny *Philobiblion* Richarda de Bury[35], biografię Gian Vincenza Pinellego[36], książki Antonia

[32] Oprócz angielskiego przekładu autorstwa Johna Evelyna, który po raz pierwszy ukazał się w Londynie w 1661 r., należy wspomnieć o przekładzie łacińskim pt. *Gabrielis Naudeau Parisiensis Dissertatio de instruenda bibliotheca*, pióra Johanna Andreasa Schmidta, wydanym w 1703 r. w Helmstadtcie. Dodajmy, że Naudé opublikował oprócz *Advis…* i *Considérations…* kilka książek, w tym *Apologie pour tous les grands personnages qui ont esté faussement soupçonnez de magie* (Paris 1625), *Instruction à la France sur la vérité de l'histoire des frères de la Rose-Croix* (Paris 1623), a także pewną ilość przekładów autorów włoskich oraz własnego autorstwa broszury po francusku i po łacinie. Lista jego prac, które najwłaściwiej byłoby nazwać rozbudowanymi broszurami, napisanymi po francusku bądź łacinie, jest dłuższa i świadczy o wszechstronności zainteresowań bibliotekarza.

[33] „[…] il est vray qu'entre le nombre presque infini de ceux qui ont jusques aujourd'huy mis la main à la plume, aucun n'est encore venu à ma connaissance sur l'advis duquel on se puisse régler au choix des Livres, au moyen de les recouvrer, et à la disposition qu'il faut leur donner pour les faire paroistre avec profit et honneur dans une belle et somptueuse Bibliothèque" – G. Naudé, *Advis pour dresser une bibliothèque*, Paris 1876, s. 2.

[34] Tamże, s. 2 i s. 15.

[35] Tamże, s. 15.

[36] *La vie de Vincent Pinelli* – tamże, s. 15. Chodzi o biografię słynnego humanisty, który zgromadził największą w ówczesnych Włoszech bibliotekę prywatną, z której korzystał m.in. Galileusz. Po śmierci Pinellego w 1601 r., jego sekretarz Paolo Gualdo napisał biografię pt. *Vita Ioannis Vincentii Pinelli, Patricii Genuensis* opublikowaną w 1607 r.

Possevina[37] i pracę Justusa Lipsjusza o bibliotekach[38]), nie zawierały bowiem wystarczającej liczby praktycznych rad, których zastosowanie umożliwiłoby czytelnikowi utworzenie własnej biblioteki.

Rozdział pierwszy zawiera argumenty na rzecz utworzenia biblioteki: rzeczą chwalebną i hojną jest ocalić od zapomnienia „obrazy ducha" (*toutes ces images, non des corps, mais des esprits*) wartościowych ludzi, którzy nie szczędzili swego czasu i wysiłku w pracy twórczej[39]. Zbieranie książek jako zajęcie trudne i kosztowne musi budzić podziw innych, a utworzenie wspaniałej biblioteki, aby następnie ofiarować ją do użytku publicznego, gwarantuje dobrą sławę[40]. Przykładem są sławni kolekcjonerzy książek: Richard de Bury, kardynałowie Bessarion i Sirleto, Gian Vincenzo Pinelli, Henry de Mesmes I (dziadek pracodawcy autora), Thomas Bodley (*le chevalier Anglois Bodleui*), Jacques-Auguste de Thou, królowie Egiptu i Pergamonu, Kserkses, August, Lukullus, Karol Wielki, Alfons Aragoński, Maciej Korwin i Franciszek I[41]. Ponadto, możliwość korzystania z dobrej biblioteki uszczęśliwia (jeśli cokolwiek może naprawdę uszczęśliwić człowieka) uczonego[42].

[37] *De cultura ingeniorum* – tamże, s. 15. Chodzi o dzieło pt. *Bibliotheca selecta de ratione studiorum*, wydane po raz pierwszy w Rzymie w 1593 r., zawierające spis książek przydatnych w nauczaniu młodzieży i będące odpowiedzią na wielką pracę szwajcarskiego humanisty Konrada Gesnera pt. *Bibliotheca universalis* (1545), zakazaną przez Kościół katolicki. Część dzieła Possevina została w 1610 r. wydana oddzielnie jako *Cultura ingeniorum*. Włoskie tłumaczenie wyszło w Vicenzy w 1606 r. jako *Coltura de gl'ingegni*. Pracę Gesnera oczywiście Naudé też znał, patrz: tamże, s. 30 i s. 61.

[38] Chodzi o dzieło pt. *De bibliothecis syntagma*, wydane po raz pierwszy w 1602 r. i w poprawionej wersji w 1697 r. – tamże, s. 15-16

[39] Tamże, s. 7-8.

[40] Tamże, s. 9.

[41] Tamże, s. 9-10. Patrz też: tamże, s. 23. Nie wspomina słynnej w Rzymie biblioteki Kalpurniusza Pizona, teścia Juliusza Cezara, ani biblioteki tyrana Heraklei Klearcha, ucznia Platona i Izokratesa; Trajan zbudował w Atenach bibliotekę w 132 r., ale i o niej nie ma wzmianki. Później: „D'où je ne m'estonne point si Ptolomée, Roy d'Egypte, avoit amassé pour cet effet (...) sept cens mille [...] ou si Eumènes, fils d'Attalus, en avoit recueilly deux cens mille, Constantin six vingts mille, Samonique, Précepteur de l'Empereur Gordian le jeune, soixante et deux mille, Epaphroditus, simple Grammairien, trente mille, et si Richard de Bury, M. De Thou, et le Chévalier Bodleui en ont fait si bonne provision, que le seul Catalogue de chacune de leurs Bibliothèques peut faire un juste volume" – tamże, s. 23.

[42] „[…] s'il est possible d'avoir en ce monde quelque souverain bien, quelque félicité parfaite et accomplie, je croy certainement qu'il n'y en a point qui soit plus à désirer que l'entretien et le divertissement fructueux et agréable que peut recevoir d'une telle Bibliothèque un homme docte" – tamże, s. 12.

W rozdziale drugim zaleca kopiowanie katalogów bibliotek publicznych i prywatnych, niezależnie od tego, czy są one stare czy nowe, w posiadaniu rodaków czy cudzoziemców[43]. Należy to czynić z kilku powodów – także dlatego, że można ucieszyć przyjaciela potrzebującego książki, której sami nie mamy, informując, gdzie można znaleźć jej egzemplarz[44]. Naudé podaje między innymi następujący zdroworozsądkowy powód: nie jesteśmy w stanie przeczytać wszystkich książek, toteż o wartości nieznanych nam osobiście pozycji możemy wnioskować na podstawie tego, że pewne osoby uznały za właściwe kupić je do swoich bibliotek[45].

Rozdział trzeci traktuje o ilości książek potrzebnych, aby utworzyć bibliotekę. Tutaj Naudé odrzuca zasadę, iż ważniejsza jest jakość niż ilość[46]. Biblioteka publiczna powinna być uniwersalna, czyli zawierać dzieła wszystkich liczących się autorów z zakresu wszystkich dyscyplin nauki i kultury, aby każdy miał szansę znaleźć w niej to, czego szuka[47].

Należy założyć, przekonuje Naudé, że każdy, kto szuka określonej książki, wierzy, iż jest ona dobra, a mając problem z jej znalezieniem, uznaje ją za rzadką i tym bardziej wartościową – toteż właściciela biblioteki, w której ją w końcu znajdzie, skłonny jest uważać za godnego szacunku znawcę, w efekcie właściciela biblioteki otacza sława, wynagradzając mu wysiłek włożony w kompletowanie księgozbioru; byłoby też wstydem zgromadzić księgozbiór mniejszy niż miewali ludzie w dawnych czasach, skoro obecnie

[43] Tamże, s. 16.

[44] Tamże, s. 17.

[45] „Finalement, à cause que nous ne pouvons pas par nostre seule industrie sçavoir et connoistre les qualitez d'un si grand nombre de livres qu'il est besoin d'avoir, il n'est pas hors de propos de suivre le jugement des plus versez et entendus en cette matière, et d'inférer en cette sorte puisque ces livres ont este recueillis et achetez par tels et tels, il y a bien de l'apparence qu'ils méritent de l'estre, pour quelque circonstance qui nous est incognue". – Tamże, s. 17-18.

[46] „Car il est vray que c'est l'opinion de beaucoup, que les Livres sont sémblables aux loix et sentences des Jurisconsultes, lesquelles aestimantur pondere et qualitate, non numero" – tamże, s. 19

[47] „C'est pourquoy j'estimeray toujsours qu'il est très à propos de recueillir pour cet effect toutes sortes de Livres (sous quelques précautions néantmoins qu je déduiray cy-après), puis qu'une Bibliothèque dressée pour l'usage du public doit estre universelle, et qu'elle ne peut pas estre telle si elle ne contient tous les principaux Autheurs qui ont escrit su la grande diversité des sujets particuliers, et principalement sur tous les Arts et Sciences [...]. Aussi faut-il confesser qu'il n'y a rien qui rende une Bibliothèque plus recommandable que lors qu'un chacun y trouve ce qu'il cherche, ne l'ayant peu trouver ailleurs, estant nécessaire de poser pour maxime, qu'il n'y a livre, tant soit-il mauvais ou descrié, qui ne soit recherché de quelqu'un avec le temps" – tamże, s. 22-24.

jest to łatwiejsze[48]. Ci, którzy są w stanie docenić jakość zgromadzonych książek, cenią wysoko mieszczącą je bibliotekę, natomiast ci, którzy nie mają takiej możliwości choćby z powodu braku czasu, uważają, że musi ona zawierać wiele dobrych pozycji, skoro zawiera mnóstwo książek[49].

Rozdział czwarty prezentuje długie listy książek, które biblioteka powinna posiadać. Zacząć należało od zaopatrzenia jej w dzieła podstawowe; były to Biblia, dzieła Ojców Kościoła i wielkich teologów[50], wydania prawa kanonicznego i świeckiego wraz z najważniejszymi komentarzami (od czternastowiecznego Baldusa de Ubaldis po Charlesa du Moulin) oraz podstawowe prace z zakresu medycyny, matematyki i nauk przyrodniczych, a także objaśniania snów[51], itd. Dodać do nich należy komentarze najlepszych autorów (tu także znajdujemy długą listę przykładów, zawierającą m.in. nazwisko Ficina jako komentatora Platona i Juana Maldonado jako autora komentarzy do Ewangelii[52]). Co więcej, powinny się też tam znaleźć prace najsłynniejszych krytyków poszczególnych dziedzin nauki, w tym dzieła Sekstusa Empiryka czy Pica della Mirandoli gromiącego astrologów[53].

W bibliotece powinny się znaleźć dzieła „wszystkich starych i nowych autorów godnych uwagi, w ich własnej mowie i w języku, którym się posłużyli" (*tous les vieux et nouveaux Autheurs dignes de considération, en leur propre langue et en l'idiome duquel ils se sont servis*), czyli komentarze rabiniczne po hebrajsku, teksty Ojców Kościoła w grece i łacinie, prace Awicenny po arabsku, zaś Bocaccia, Dantego i Petrarki po włosku[54], ale także tłumaczenia, ponieważ dobrze jest dysponować zarówno tekstem źródłowym, jak i przekładem na użytek tych, którzy języków obcych nie znają[55].

Należy gromadzić dzieła autorów, którzy pisząc jako pierwsi wartościowe prace na jakikolwiek temat, stali się klasykami bądź doprowadzili do postępu w danej dziedzinie wiedzy. Naudé zaleca więc z jednej strony zaopatrzyć bibliotekę w prace Piotra Lombarda i świętego Tomasza, Reu-

[48] Tamże, s. 24-25.
[49] Tamże, s. 26.
[50] Tamże, s. 28.
[51] Tamże, s. 28-30.
[52] Tamże, s. 30-31.
[53] Tamże, s. 32.
[54] Tamże, s. 29.
[55] Tamże, s. 30.

chlina i Budé czy *O republice* Bodina[56], z drugiej – Kopernika i Galileusza[57]. W bibliotece powinny też znaleźć się Talmud, Koran i dzieła heretyków (tu następuje lista 22 nazwisk od Lutra począwszy, z zastrzeżeniem, że i mniej ważnych należy wziąć pod uwagę[58]).

Nie należy ignorować także ciekawostek – tu za przykłady służą m.in. dzieła: Fortunia Licetiego o samorództwie (*De spontaneo viventium ortu*, 1618), prace Andreasa Libaviusa, chemika zmarłego w 1616 roku, na temat maści magnetycznej, traktaty o kabale i o sztucznej pamięci[59]. Książki takie „powinny znaleźć się w bibliotece, jak żmije i węże pośród innych zwierząt, jak wyka w zbożu, jak ciernie wśród róż" (*deussent-ils estre parmy les autres livres d'une Bibliothèque, comme serpens et vipères entre les autres animaux, comme l'ivroye dans le bon bled, comme les espines entre les roses*[60]). Mogą służyć za rozrywkę, ponadto ich obecność w bibliotece umożliwia napisanie refutacji. Należy jednak unikać gromadzenia pozycji bezwartościowych, a miejsce na półkach i pieniądze przeznaczać na książki naprawdę dobre – na przykład dzieła Erazma z Rotterdamu, Bodina, Lipsjusza czy Casaubona[61]. Naudé pamiętał o tym, że tworzenie biblioteki oznacza duże wydatki, a starając się unikać tych zbędnych[62], zalecał kupowanie wszelkiego rodzaju wydań zbiorczych, florilegiów, słowników i antologii. Takie wydawnictwa jego zdaniem pozwalały zaoszczędzić miejsce na bibliotecznych półkach i czas czytelników, ułatwiając odszukiwanie pożądanych tekstów[63].

Kolejnym zaleceniem jest zaopatrywanie biblioteki w książki, które cieszą się dużą poczytnością w danym czasie i miejscu – w ten sposób

[56] Tamże, s. 34-35.

[57] Tamże, s. 33.

[58] „Hérétiques, tels qu'ont esté Luther, Mélancthon, Pomeran, Bucer, Calvin, Bèze, Daneau, Gaultier, Hospinian, Paré, Bulenger, Marlorat, Chemnitius, Bernard Occhim, Pierre Martyr, Illiricus, Osiander, Musculus, les Centuriateurs, du Jong, Mornay, du Moulin, voire mesmes plusieurs autres de moindre consequence" – tamże, s. 39.

[59] Tamże, s. 36.

[60] Tamże, s. 36.

[61] Tamże, s. 41.

[62] „[…] je ne prétends point par icelles vous engager à une despence superflue et grandement extraordinaire, n'estant point de l'opinion de ceux qui croyent que l'or et l'argent sont les principaux nerfs d'une Bibliothèque, et qui se persuadent (n'estimans les Livres qu'au prix qu'ils ont cousté) que l'on ne peut rien avoir de bon s'il n'est bien cher". – Tamże, s. 13.

[63] Tamże, s. 39-42.

pokazuje się, że jest się na bieżąco z modą i potrzebami czytelników[64]. W ogóle nie należy lekceważyć autorów współczesnych, ceniąc jedynie antycznych[65]. Wielkim błędem byłoby nie posiadać prac Piccolominiego czy Zabarelli obok starych komentarzy Arystotelesa, dzieł Henryka z Gandawy obok *Summy* świętego Tomasza, Guicciardiniego obok Liwiusza, Ariosta i Tassa obok Homera i Wergiliusza[66]. Z drugiej strony, nie należy lekceważyć dzieł średniowiecznych – napisane są w złej łacinie, ale mogą zawierać treści cenniejsze niż niejedna praca autorów współczesnych, zresztą często czerpiących z nich pełnymi garściami[67]. Tymczasem trudno znaleźć dzieła wybitnego matematyka z XIV wieku, Richarda Swinesheada, w dzisiejszych bibliotekach[68].

Nie należy też pogardzać małymi książeczkami, które często są znakomite, bo ich autorzy piszą o tym, na czym się naprawdę znają – *Książę* Machiavellego jest wart więcej niż pięćdziesiąt tomów napisanych przez pedantów[69]. Ogólną zasadą powinno być kupowanie książek dobrych autorów, choćby ich tematyka była mało oryginalna, i kupowanie dzieł o sprawach trudnych i mało znanych, choćby autor nie należał do wysoko cenionych (*acheter un livre quand l'Autheur en est bon, quoy que la matière en soit commune et triviale, ou bien quand la matière en est difficile et peu cognue, quoy que l'Autheur ne soit pas estimé*[70]).

Pan de Mesmes posiadał pewną ilość manuskryptów i Naudé przyznawał, że biblioteka powinna takowe zawierać, skoro są wysoko cenione i rzadkie (*parce qu'ils sont maintenant les plus estimez et les moins communs*)[71], jednak poświęcał temu zagadnieniu minimum uwagi. Mając do wyboru przeznaczenie znacznej sumy na cenny manuskrypt lub na kilka pozycji drukowanych, Naudé preferował to drugie.

[64] Tamże, s. 44.

[65] „Et à vray dire il n'y a rien si propre à faire devenir un homme pédant et l'esloigner du sens commun, que de mespriser tous les Autheurs modernes, pour courtiser seulement quelques-uns des anciens" – tamże, s. 47.

[66] Tamże, s. 49.

[67] Tamże, s. 57.

[68] „Richard Suisset, autrement nommé Calculator" – żył w w XIV w., jego przydomek pochodzi od głównego dzieła pt. *Liber calculationum*. Naudé nie wspominał jego dzieła, jedynie wysoką opinię, jaką o matematyku mieli Scaliger i Cardano – tamże, s. 58.

[69] Tamże, s. 50–51.

[70] Tamże, s. 62–63.

[71] Tamże, s. 61.

W rozdziale piątym, poświęconym nabywaniu książek, Naudé wrócił do kwestii manuskryptów, pisząc, że chociaż czasami trzeba wydać nadzwyczajnie dużą sumę na kupienie szczególnie rzadkiej książki, to należy „mieć na uwadze, że biblioteki się zakłada i ceni jedynie dla ich użyteczności, dlatego należy ignorować wszystkie te książki i manuskrypty, które cenione są jedynie dla ich wieku, ilustracji, malunków, oprawy i innych nieistotnych względów”[72]. Pozostawało jednak faktem, że piękne manuskrypty, będąc przedmiotem podziwu i pożądania bibliofilów, uważano za najcenniejszą i najciekawszą część księgozbiorów bibliotek (*ils en font la meilleure partie et la plus curieuse et estimée*[73]), jak przyznał Naudé w rozdziale siódmym. Proponował, aby je przechowywać razem z książkami drukowanymi, i to bez widocznych tytułów, jak najwyżej, daleko od rąk i oczu czytelników, aby tylko pracownik mógł się do nich dostać w razie potrzeby[74].

Czym innym są prace, które pozostały w rękopisie dlatego, że ich autor zmarł nie zdążywszy przygotować ich do publikacji bądź nie znalazły się na to środki; dlatego dobrze byłoby pytać krewnych i spadkobierców zmarłych autorów o ich niewydane dzieła[75].

Naudé zalecał też ograniczenie wydatków na piękne oprawy, aby móc kupować więcej publikacji[76], i częste odwiedzanie miejsc, gdzie sprzedaje się książki używane (*toutes les boutiques des Libraires frippiers et les vieux fonds et magazins*), gdzie można kupić dużo za niewielkie pieniądze, acz należy się uzbroić w cierpliwość[77]. Naudé nie był typowym bibliofilem, nie przywiązywał wielkiej wagi do kwestii estetycznych, nie chciał gromadzić jak najcenniejszych egzemplarzy. Biblioteka jego marzeń nie była prywat-

[72] „[…] considérer que les Bibliothèques ne sont dressées ny estimées qu’en considération du service et de l’utilité que l’on en peut recevoir, et que par conséquent il faut négliger tous ces livres et manuscripts qui ne sont prisez que pour le respect de leur antiquité, figures, peintures, relieures, et autres foibles considérations” – tamże, s. 75-76.

[73] Tamże, s. 93.

[74] „[…] que pour ce qui est de ceux qui sont de juste volume et grosseur ils peuvent est rangez comme les autres livres, avec cet précaution néantmoins, que s’il y en a quelqu’un de grande conséquence, ou prohibitez et défendus, ils soient mis au tablettes plus hautes, et sans aucun titre extérieur, pour estre plus éloignez tant de la main que de la veuê, afin qu’on ne les puisse connoistre ny manier que suivant la volonté et à la discrétion de celuy qui en aura la charge”. – Tamże, s. 94.

[75] Tamże, s. 77.

[76] Tamże, s. 70.

[77] Tamże, s. 73. Por. tamże, s. 13.

nym księgozbiorem, którego właściciel szczyci się posiadanymi skarbami w postaci rzadkich manuskryptów, lecz zakładem wspomagającym pracę uczonych poprzez udostępnianie im wszelkich treści, toteż zalecał zbieranie wszelkiego rodzaju publikacji, łącznie z drukami ulotnymi, pamfletami, plakatami[78].

Jednym ze sposobów powiększania księgozbioru, jak wskazywał Naudé, było rozgłoszenie swojej miłości do ksiąg i chęci utworzenia biblioteki, o czym pisał już Richard de Bury – można wtedy liczyć na podarunki książkowe od przyjaciół[79]. Innym, wyjątkowo skutecznym i pozwalającym zaoszczędzić wiele czasu, było nabywanie cudzych księgozbiorów w całości (*l'acquisition de quelque autre Bibliothèque entière et non dissipée*)[80]. Przykładami takich udanych operacji było nabycie resztek biblioteki Pinellego dla Biblioteki Ambrozjańskiej[81]. Pinelli był też dobrym przykładem tego, jak należy zadbać o konieczny dostęp do nowości wydawniczych, ukazujących się w całej Europie: trzeba podtrzymywać przyjacielską korespondencję z wieloma cudzoziemcami i bogatymi kupcami[82]. Jak wiemy, kilka lat po napisaniu tych słów sam Naudé zaczął pełnić funkcję dostawcy książek dla przyjaciół, kiedy zamieszkał w Rzymie.

Innym sposobem Pinellego na zdobycie wartościowych tekstów, który Naudé uznał za godny zalecenia, było odwiedzanie punktów handlu zużytym pergaminem i papierem (używanym powtórnie do pakowania towarów). W XV wieku Poggio znalazł w sklepie rzeźnika tekst Kwintyliana, a dwa stulecia później Jean Papire Masson zauważył tekst piszącego w IX wieku Agobarda w warsztacie introligatorskim[83].

Należy też wiedzieć, jakimi księgami posługują się wykładowcy uniwersyteccy i zaopatrzyć w ich kopie, „i mieć dzięki temu łatwemu spo-

[78] Tamże, s. 65.

[79] Tamże, s. 66.

[80] Tamże, s. 71.

[81] Tamże, s. 72. Francuska biblioteka królewska nabywała całe księgozbiory – Harris, dz. cyt., s. 132.

[82] „Pinellus et les autres ont entretenu pour ce faire des correspondances avec une infinité d'amis estrangers et marchands forains; il seroit bien à propos de pratiquer le mesme, ou au moins de choisir et faire élection de deux ou trois marchands riches" – Naudé, dz. cyt., s. 74-75.

[83] Tamże, s. 79.

sobowi dużo dzieł równie dobrych i cenionych jak wiele manuskryptów, które kupuje się bardzo drogo, ponieważ są stare"[84].

W rozdziale szóstym Naudé zajmuje się siedzibą biblioteki. Otóż powinna ona znajdować się w części domu najbardziej oddalonej do hałasu i zgiełku, tak pochodzących z zewnątrz, jak i powodowanych przez rodzinę i służbę[85], daleko od kuchni, a także daleko od bagien, oborników i kloak, jeśli to możliwe – pomiędzy dużym podwórzem a ogrodem, co dawałoby ładne widoki i czyste powietrze[86]. Biblioteka nie powinna być umieszczona nisko, aby książkom nie zaszkodziła wilgoć ciągnąca od ziemi, ani na najwyższych piętrach, aby nie narażać jej na kaprysy pogody[87]; co do okien, najlepiej byłoby, gdyby miała okna wychodzące na wschód, ewentualnie na północ, ponieważ wiatry stamtąd wiejące są chłodne i suche, więc nie powodują zawilgocenia papieru[88].

W rozdziale VII mowa jest o rozmieszczeniu książek w bibliotece. Naudé uznał, że najlepszy jest układ „najłatwiejszy, najmniej skomplikowany, najbardziej naturalny, zwyczajowy" (*le meilleur est toujours celuy qui est le plus facile, le moins intrigué, le plus naturel, usité*), czyli z podziałem na dziedziny wiedzy: teologię, medycynę, prawo, historię, itd. W obrębie poszczególnych dziedzin należy na początku stawiać teksty najstarsze: w teologii Biblię, potem dokumenty synodów i prace Ojców Kościoła, po nich prace scholastyków, na końcu heretyków[89]. Należy zawsze trzymać się czterech zasad: na początku umieszczać dzieła najstarsze i najbardziej fundamentalne, później prace komentatorów zaczynając od tych, które dotyczą największej ilości tekstów, monografiom przypisywać należy miejsce zgodnie z wagą ich przedmiotu, dzieła o podobnej tematyce należy trzymać razem – w efekcie „pamięć jest na tyle odciążona, że byłoby łatwym w jednej chwili znaleźć wybraną lub pożądaną książkę w bibliotece większej niż była Ptolemeuszo-

[84] „De mesme, aussi faudroit-il avoir le soin de sçavoir d'années en autres quels Traictez les plus doctes Régens des Universitez prochaines doivent lire tant en leurs Classes publiques que particulières, pour estre soigneux d'en faire escrire des copies, et avoir par ce moyen facile un grand nombre de pièces aussi bonnes et autant estimées que beaucoup de Manuscripts que l'on achète bien cher pour estre vieux et antiques" – tamże, s. 78.

[85] Tamże, s. 81.

[86] Tamże, s. 81.

[87] Tamże, s. 82.

[88] Tamże, s. 83-85.

[89] Tamże, s. 89.

wa" (*la mémoire est tellement soulagée, qu'il seroit facile en un moment de trouver dans une Bibliothèque plus grande que n'estoit celle de Ptolomée, tel livre que l'on en pourroit choisir ou desirer*[90]). Wreszcie, dobrze byłoby wydzielić miejsce, gdzie kładziono by świeżo nabyte książki, aby później je umieszczać we właściwych częściach biblioteki[91].

Rozdział ósmy, traktujący o ozdobach, jest bardzo krótki, ponieważ Naudé był zdania, że nie warto wydawać na nie pieniędzy. Oprawy książek nie musiały według niego być ozdobne, to samo dotyczyło wnętrza biblioteki. Nie było potrzeby stawiać w bibliotece posągów – wystarczą kopie rzeźb przedstawiających najsłynniejszych pisarzy[92]. Ozdobami biblioteki mogą być przyrządy matematyczne, globusy, mapy, bądź na przykład okazy interesujących kamieni, których właściwie nie trzeba kupować, bo „zwykle same się gromadzą z czasem" (*s'amassent pour l'ordinaire de temps en temps*[93]). W bibliotece powinny się też oczywiście znaleźć stoły, dywany, krzesła, zegary oraz pióra, atrament, papier itd.[94]

W rozdziale dziewiątym i ostatnim Naudé raz jeszcze zadeklarował, jaki cel powinien przyświecać założycielom bibliotek: nie miałoby sensu wydawać znacznych sum, wysilać się i stosować do wymienionych w poprzednich rozdziałach zasad, mając na celu coś innego niż oddanie biblioteki do użytku publicznego, nie odmawiając do niej dostępu nawet najmniej znaczącemu człowiekowi, potrzebującemu skorzystać z księgozbioru[95]. Naudé nie proponuje jednak, aby dostęp do księgozbioru był dla wszystkich nieograniczony: tylko osoby dobrze znane i pewne mogłyby wypożyczać książki do domu – po kilka tomów, na dwa lub trzy tygodnie maksymalnie, bibliotekarz zaś prowadziłby dokładny rejestr wypożyczeń i pozwalał wynosić książki tym, którzy oddali w terminie poprzednie. Każ-

[90] Tamże, s. 90.

[91] Tamże, s. 92.

[92] Tamże, s. 98-99. Należy zauważyć, że portrety pisarzy były główną ozdobą biblioteki pana de Thou. Wśród autorów wyróżnionych w ten sposób znajdowali się: Budé, Rabelais, Ronsard, Cujas, Bèze, Joseph Scaliger, Casaubon, Scévole de Saint-Marthe, Pierre Pithou, i inni uczeni humaniści XVI w. – I. de Smet, dz. cyt., s. 190.

[93] Tamże, s. 100.

[94] Tamże, s. 101.

[95] „[…] qu'en vain celuy–là s'efforce il de pratiquer aucun des moyens susdits, ou de faire quelque despense notable après les Livres, qui n'a dessein d'en vouer et consacrer l'usage au public, et de n'en desnier jamais la communication au moindre des hommes qui en pourra avoir besoin [...]" – tamże, s. 103.

dy mógłby skorzystać z księgozbioru na miejscu, czytając i robiąc notatki w obecności bibliotekarza[96].

Aby taka biblioteka dobrze funkcjonowała, należy zatrudnić wykształconego i obeznanego z książkami człowieka jako bibliotekarza, co zawsze było zaszczytną funkcją (tu wymienia Naudé takie znakomitości, jak Warrona opiekującego się biblioteką na Palatynie, Gruytera w Heidelbergu czy Budé pracującego w bibliotece Franciszka I[97]). Następnie należy utworzyć dwa katalogi – rzeczowy i alfabetyczny, dzięki czemu można uniknąć ponownego kupowania dzieła już posiadanego oraz zadowolić czytelników pragnących zapoznać się z dorobkiem poszczególnych autorów[98].

Kończy Naudé zapewnieniem, skierowanym do pana de Mesmes, któremu całe dzieło zostało zadedykowane, że nagrodą dla właściciela tak działającej biblioteki będzie sława i wdzięczność korzystających z księgozbioru, wśród których znajdzie nowych przyjaciół i ludzi poczuwających się do zobowiązań wobec niego[99].

Zwięzły, praktyczny podręcznik uczący, jak utworzyć przydatną dla uczonych bibliotekę od podstaw, doczekał się wznowień i przekładów. Być może zainspirował też autorów kolejnych dzieł traktujących o bibliotekach i sztuce ich prowadzenia, które ukazały się w XVII wieku. Ojciec Claude Clément wydał swoje *Musaei sive bibliothecae* w Lyonie w 1633 roku, w 1644 roku wyszła praca słynnego bibliofila, zaprzyjaźnionego z Gabrielem Naudé karmelity Louisa Jacoba de Saint Charles, pt. *Traicté des plus belles bibliothèques publiques et particulières*, nieco później abbé Louis Machon, katalogując księgozbiór Arnaud de Pontaca, napisał przy okazji *Discours en forme de prèface pour servir de regle ou d'advis aux bibliothécaires*, w 1680 roku w Paryżu wyszła praca

[96] Tamże, s. 109.

[97] Tamże, s. 106.

[98] „Après quoy le plus nécessaire serait de faire deux Catalogues de tous le Livres contenus dans la Bibliothèque, en l'un desquels ils fussent si précisément disposez suivant les diverses matières et Facultez, que l'on peust voir et sçavoir en un clin d'oeil tous les Autheurs qui s'y rencontrent sur le premier sujet qui viendra en fantaisie; et dans l'autre ils fussent fidèlement rangez et réduits sous l'ordre alphabétic de leurs Autheurs, tant afin de n'en point acheter deux fois, que pour sçavoir ceux qui manquent, et satisfaire à beaucoup de personnes qui sont quelquefois curieuses de lire particulièrement toutes les oeuvres de certains Autheurs". – Tamże, s. 107.

[99] Tamże, s. 109-110.

Pierre'a Le Gallois pt. *Traicté des plus belles bibliothèques de l'Europe*, także zawierająca zestaw rad dotyczących kompletowania księgozbioru bibliotecznego[100]. Żadna jednak z tych prac nie uzyskała zasłużonego rozgłosu, jakim cieszył się *Advis*… Gabriela Naudé, wznawiany jeszcze w XXI wieku[101].

Bibliografia

Bailly J.-L.-A., *Notices historiques sur les bibliothèques anciennes et modernes, suivies d'un tableau comparatif des produits de la presse de 1812 à 1825 et d'un recueil de lois et ordonnances concernant les bibliothèques*, Paris 1828.

J. de Boer, *Men's Literary Circles in Paris 1610–1660*, „PMLA", 53, 3, 1938.

Boeuf E., *La bibliothèque parisienne de Gabriel Naudé en 1630*, Genève 2007.

Bultmann Lemke A., *Gabriel Naudé and the Ideal Library*, „The Courier", 26, 1, 1991.

Denise J., *Sceptiques où libertines de la première moitié du XVII siècle*, Caen 1884.

Harris M. H., *History of Libraries of the Western World*, Lanham 1999.

Hoch P., *Gabriel Naudé et les débuts de la science des bibliothèques au XVIIe siècle*, „Mémoires de l'Académie nationale de Metz", Editions de Lorrain, 1995.

Kinser S., *The Works of Jacques-Auguste de Thou*, The Hague 1966.

Koch T. W., *Some Old-Time Old-World Librarians*, „The North American Review", 200, 705, 1914.

Meinecke F., *Gabriel Naudé*, [w:] tegoż, *Machiavellism: The Doctrine of Raison d'État and Its Place in Modern History*, przeł. D. Scott, New Brunswick and London 1997.

Naudé G., *Advis pour dresser une bibliothèque*, Paris 1876.

[100] Hoch, dz. cyt., s. 78.

[101] G. Naudé, *Instructions Concerning Erecting of a Library, presented to my Lord the President de Mesme*, red. J. Cotton Dana, tłum. J. Evelyn, Cambridge, Mass., 1903; G. Naudé, *Advice on Establishing a Library*, Berkeley and Los Angeles 1950; G. Naudé, *Instructions Concerning Erecting of a Library, presented to my Lord the President de Mesme*, London 1966; G. Naudé, *Advice on Establishing a Library*, Westport, Conn., 1976; G. Naudé, *Erecting of a Library*, 2017 (seria „Forgotten Books"). W oryginalnej, francuskiej wersji, *Advis pour dresser une bibliothèque*, zostały wydany w Paryżu w latach 1627, 1644 i 1668, zaś w XX i XXI w. Leipzig 1963 (VEB Edition), Berlin 1978 (Berliner Verleger- u. Buchhändlervereinigung), Paris 1990 (Aux Amateurs de Livres), Paris 1994 (Klincksieck), Paris 2000 (Phénix Ed.), Paris 2008 (Klincksieck); Paris 2010 (Baudry et Cie.).

Naudé G., *Considérations politiques sur les Coups d'État*, Paris 1639.

Naudé G., *Jugement de tout ce qui a été imprimé contre le cardinal Mazarin depuis le sixiéme Ianuier, iusques à la Declaration du premier Auril mil six cens quarante-neuf*, Paris 1650.

Naudé G., *Le Marfore ou Discours Contre les Libelles*, Paris 1620.

Pettegree A., *The Renaissance Library and the Challenge of Print*, [w:] red. A. Crawford, *The Meaning of the Library: A Cultural History*, Princeton Press, 2015.

Rayward W. B., *Information for the Public: Information Infrastructure in the Republic of Letters*, [w]: *Information History in the Modern World: Histories of the Information Age*, red. T. Weller, Basingstoke 2011.

I. de Smet, *Thuanus: The Making of Jacques-Auguste de Thou (1553–1617)*, Genève 2006.

Thomson E., *Axel Oxenstierna and Books*, „The Sixteenth Century Journal", 38, 3, 2007.